



Energia Odnawialna S.A.

Wizyta dziennikarzy w elektrowniach PGE Energia Odnawialna

10 września PGE Energia Odnawialna była gospodarzem organizowanego przez Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej wyjazdu studyjnego na Farmę Wiatrową Lotnisko i do Elektrowni Szczytowo-Pompowej Żarnowiec. W wydarzeniu uczestniczyli wiceminister energii ds. OZE Krzysztof Kubów, przedstawiciele mediów oraz administracji publicznej.

Wyjazd studyjny pod patronatem honorowym Ministerstwa Energii miał na celu pokazanie korzyści, jakie płyną z dynamicznego rozwoju branży wiatrowej w Polsce. Według szacunkowych prognoz tylko w ciągu najbliższych trzech lat moc zainstalowana w farmach wiatrowych na lądzie zwiększy się o 3,5 GW, do około 10 GW.

Resort energii w ostatnim okresie wprowadził wiele zmian, które umożliwią zwiększenie dynamiki rozwoju OZE w Polsce. Przeprowadzone w 2018 r. oraz planowane na ten rok aukcje dla OZE dadzą istotny impuls rozwojowy polskiej gospodarce. Z uwagi na konkurencyjność cenową, energetyka wiatrowa nie tylko przyczyni się do realizacji przez Polskę celów unijnych w zakresie OZE, ale również będzie zabezpieczać odbiorców końcowych przed wzrostem cen energii – powiedział minister Krzysztof Kubów.

Plany Grupy Kapitałowej PGE, która już jest liderem w energetyce odnawialnej w Polsce są zbieżne z tymi zamierzeniami. – W kolejnych latach będziemy jeszcze mocniej powiększać swój udział w „zielonej” energetyce. Realizujemy ambitny cel 25-proc. udziału w krajowej produkcji energii z OZE w 2030 roku. Będzie to możliwe zarówno dzięki budowie ok 2,5 GW mocy w fotowoltaice, jak i rozbudowie mocy wiatrowych na lądzie, a potem na Morzu Bałtyckim. Obecnie budujemy dwie farmy wiatrowe o łącznej mocy 90 MW (Starza/Rybice i Karnice II), które wygrały aukcję w listopadzie 2018 roku, oraz jesteśmy aktywni na rynku energetyki słonecznej – zauważył Arkadiusz Sekściński, p.o. prezesa PGE Energia Odnawialna.

Wiatr jest najtańszym źródłem energii dostępnym na rynku, a tańszy prąd zwiększa konkurencyjność polskich przedsiębiorców i oznacza więcej pieniędzy w portfelach Polaków. Kolejne inwestycje w „zieloną” energię poprawią też sytuację finansową wielu gmin i stworzą nowe miejsca pracy wokół sektora, co jest istotne w trakcie transformacji energetycznej – przypomniał Janusz Gajowiecki, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej (PSEW).

Jak wylicza PSEW, tylko dzięki zwiększeniu o 3,5 GW mocy wiatrowych na lądzie w 25-letnim okresie ich eksploatacji, budżet lokalny i państwowy zyska ponad 4 mld zł, czyli 165 mln zł rocznie. Do kasy samorządów trafi aż 3,5 mld zł dzięki płaconym przez inwestorów wiatrowych podatkom od nieruchomości. Kolejne 600 mln zł stanowią będą podatki dochodowe.

Ponadto w trzyletnim okresie budowy elektrowni wiatrowych powstanie około 20 tysięcy tymczasowych miejsc pracy, a w czasie ich eksploatacji zostanie stworzonych ok. 1750 etatów.

Co ważne, przyrost mocy wiatrowych oznacza korzyści zarówno dla bezpośrednich beneficjentów np. dzierżawców gruntów, którzy zarobią ok 150 mln zł rocznie, czyli 3,7 mld zł w okresie 25 lat eksploatacji, ale również poprawi sytuację wszystkich Polaków.

Wybudowane elektrownie pozwolą zwiększyć konkurencyjność polskiej gospodarki, która stanie się mniej emisyjna. Według danych PSEW, dodatkowe 3,5 GW mocy pozwoli uniknąć emisji 10 mln ton dwutlenku węgla rocznie. Z kolei niższe ceny energii elektrycznej wygenerują do 4,5 mld zł oszczędności rocznie dla przedsiębiorstw i gospodarstw domowych.